



Wyrazy współczucia i sekretarza KC PZPR dla rządów i rodzin ofiar katastrofy lotniczej

WARSZAWA (PAP) — W związku ze śmiercią 14 marca br. w tragicznej katastrofie lotniczej w Warszawie obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek przesłał wyrazy współczucia i głębokiego żalu rządowi tych krajów i rodzinom ofiar katastrofy na ręce sekretarza ge-



Święto narodowe Irlandii

WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Irlandii, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki Patricka J. Hillery.

E. Babiuch przyjął K. Kivistoe

WARSZAWA — 15 bm. prezydent RP Lech Wałęsa przyjął w Pałacu Prezydenckim w Warszawie amerykańskiego polityka, sekretarza stanu w Departamencie Stanu, Edwarda Babiucha.

Niepodległość Rodezji — 13 kwietnia

SALISBURY — Gubernator Rodezji, Lord Soames zakończył, że Rodezja, będąca os-

Terminy ferii wiosennych i wakacji letnich

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — ferie wiosenne dla uczniów przypadają w terminie od 3 do 8.IV. br.

Atak policji na niewidomych

DELHI (PAP) — W niedzielę, 16 bm. indyjska policja użyła bamielnych pałek by rozprószyć demonstrację niewidomych.

Krakowska Centrala Nasion Ogrodniczych i Szklarniowych zapożycuje na nasiona warzyw i kwiatów dziesięć województw, dostarczając każdego roku do rozprzeczania ponad 1000 ton różnych odmian warzyw.

NA ZDJĘCIU: inż. Elżbieta Lenk testuje nasioną pod względem ich zdolności kiełkowania.

CAF — Sochor — telefoto

Spotkanie H. Jabłońskiego z kierownictwem SN

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. odbyło się w Belwedrze do-rodzeczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego z kierownictwem Sądu Najwyższego.

Zadania wynikające z uchwały VIII Zjazdu PZPR przedstawił I prezes Sądu Najwyższego Włodzisław Be-
rutowicz. Stwierdził on, że realizacja sformułowanego na Zjeździe kompleksowego programu rozwoju społecznego i gospodarczego kraju w latach 80-tych wymaga dalszego podnoszenia jakości i efektywności pracy sądownictwa. Działalność Sądu Najwyższego stanowi ważny czynnik pomyślnej realizacji społecznych celów w zakresie kształtowania socjalistycznej świadomości, kultury prawnej i postaw obywateli, doskonalenia państwa i demokracji socjalistycznej oraz umacniania praworządności. Fundamentalne znaczenie w codziennej pracy organów stojących na straży prawa ma dbałość o coraz pełniejsze u-rzeczywistnianie we wszystkich dziedzinach życia zasady sprawiedliwości społecznej, o zdecydowanie przeciwdziałanie jej naruszenia.

Podczas dyskusji, w której wzięli udział prezes i sędziowie Sądu Najwyższego, określono kraj problemów, na których Sąd Najwyższy skon-

centruje swą działalność. Do najważniejszych zadań orzecznictwa w sprawach cywilnych zaliczono skuteczną ochronę mienia społecznego i gospodarczych interesów państwa, którą harmonijnie wiązać należy ze słusznymi interesami indywidualnymi, właściwą gospodarce gruntami rolnymi, doskonalenie prawnej ochrony rodziny, macierzyństwa i praw dziecka oraz konsekwentne przeciwdziałanie spekulacji, zwłaszcza w sprzedaży mieszkań.

Długofalowej i problemowo-
głębokiej pracy wymaga nadal zagadnienie współzależności praw i obowiązków pracowniczych oraz ochrony pracowniczej wy-nalazczości, a w zakresie ubez-pieczenia społecznego — realizacja przepisów ustawy o zapewnieniu emerytalnym rolników i ich rodzin.

W sprawach karnych podstawo-
wym kierunkiem działalności Sądu Naj-
wyższego wyznacza dążenie do
dalszego umacniania porządku
publicznego i dyscypliny społecznej
oraz ograniczania przestęp-
stw, a szczególnie zagrożeń mi-
rności, marnotrawstwa, łapowni-
stwa, przestępczego braku odpo-
wiedzialności. Wskazywano przy-
tym na potrzebę jeszcze szerszego
pojednawienia działań zapobiega-
jących.

Cląg dalszy na str. 2

Młodzież łomżyńska popiera czynem program FJN

Blisko 3 tys. młodych mieszkańców woj. łomżyńskiego stanęło w niedzielę, 16 bm., przy warsztatach produkcyjnych, wyrażając w ten sposób swoje poparcie platformy wyborczej FJN oraz witając zbliżający się II Zjazd ZSMP. Pracowano w małych i największych zakładach: ZZPB im. Rewolucji Październikowej, ZPW w Grajewie i LZPB „Narew”.

W Zambrowie na apel ZZ ZSMP zgłosiło się do pracy blisko 200 osób. Przyszli młodzi robotnicy, pracownicy administracji, uczniowie przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Przez blisko cztery godziny przejawiali oni przedziś przygotowywali cewki. Efektem tego były 3 tony przedziś przygotowywanej cewki.

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego członkowie organizacji przygotowywali do wysyłki tkaniny eksportowe. W czasie zwykłego dnia roboczego wykonanie tego byłoby kłopotliwe. Przygotowano w ciągu tej niedzieli 8 tys. mb tkanin przeznaczonych dla kontrahenta ze Szwecji i Kolumbii. Część uczestników czynu była zatrudniona w tkalni przy czyszczeniu cewek. Przygotowywano ich na poniedziałek, w którym wędliw szacunku fachowców wystarczy dla dwu tysięcy krosien — na godzinę pracy.

Obok rezultatów ekono-
micznych duże znaczenie ma dla nas — powiedział prze-
wodniczący ZZ ZSMP, Hen-

ryk Porwisiak — fakt, że do zajęć stanęli przedstawiciele niemal wszystkich wydziałów. Sławek Baweński — maszy-
nist z oddziału aparatury u-
waża, że ten dzień bardzo
przybliżył wszystkim sprawy
produkcyjne zakładu. Podobne
zdanie miały: Irena Dąbrow-
ska i Elżbieta Kiećka z admi-
nistracji oraz uczniowie ze
szkoły przyzakładowej — Sławomir Sosnowski i Henryk Kurpiewski.

W Zakładach Płyt Włóro-
wych Grajewo przygotowy-
wano produkcję, układając su-
rowiec na placu, porządkując
teren i hale.

(zp)

Katastrofa samolotu USA

ANKARA (PAP) — Amery-
kański samolot transportowy
typu „Hercules C-130” rozbił
się w ub. piątek w połud-
niowo-wschodniej Turcji. Jak
oświadczył rzecznik amba-
sady USA w Ankarze, w kata-
strofie zginęły wszystkie za-
ładujące się na pokładzie osoby,
12 pasażerów i 6 członków za-
łogi. Samolot wrócił z Diyar-
bakiru, we wschodnim rejonie
Turcji, do strategicznej bazy
lotniczej NATO w Iclirliu,
niedaleko Morza Śródziemne-
go.

Przedwyborcze spotkania

BIAŁYSTOK: Można zrobić więcej

W sobotę i niedzielę odbyło się na Białostocczyźnie kilka przedwyborczych spotkań z kandydatami na posłów do Sejmu i radnych WRN. Kandydat na posła — Zygmunt Łapiński gościł w Poświętnem, gdzie dyskutował z miejscowym aktywem o najważniejszych problemach gospodarki żywnościowej. W ostatnich dniach odbyło się również szereg spotkań w zakładach pracy, gdzie przedsiębiorcy załóg robotniczych rozmawiali z kandydatami na radnych, reprezentującymi ich przedsi-
biorstwa.

Wiele uwag i postulatów zgłoszono na spotkaniu kan-

dydata na posła — Zdzisława Pukorskiego oraz kandydatów na radnych WRN — Annę Czarkowską, Pawła Oleksa, Bolesława Kustrę, Tadeuszem Olechnickim, Ryszardem Walasem, Stanisławem Bućko, Czesławem Majusko z wybor-
cami okręgu nr 4, obejmują-
cego m. in. białostockie osie-
dle „Piasta”, liczące ponad 25
tys. mieszkańców. Mówiono o
dobrej Białegostoku w okre-
sie minionego dziesięciolecia,
podkreślano rozwój przemysłu
i budownictwa mieszkaniowe-
go, czynny udział społecz-
stwa w pracach na rzecz swe-
go miasta.

Osiągnięcia — co podkreśla-
no w wielu wypowiedziach —
nie mogą jednakże przesła-
niać istniejących jeszcze nie-
domagań i braków czy też
przejawów niegospodarności.
Wskazywano na wolne tempo
budowy niezbędnych pawilo-
nów handlowo — usługowych
i remontu sklepów. Jedyną w-
osiedlu szkoła podstawowa
pracuje w bardzo trudnych
warunkach. Przydałyby się
przedszkole i poczta. Wiele
krytycznych uwag padło pod
adresem miejskiej komunika-
cji. Zbyt długo trwała też de-
baty nad wykorzystaniem
wolnych lokali i pomieszczeń.
Kandydat na posła i radne-
go WRN — Zdzisław Pukorski
podkreślił, że spotkania z
wyborcami są okazją nie ty-
lko do przedstawienia postula-
tów, ale także gospodarskiej

Cląg dalszy na str. 2

ŁOMŻA: O problemach wsi i rolnictwa

W woj. łomżyńskim w spotkaniach środowiskowych wzięli udział prawie wszyscy kandydaci na posłów do Sejmu PRL i radnych WRN. Kandydujący do WRN z O-
kręgu nr 14, obejmującego
gminy Kobylin, Kulesze i So-
koły, prezes WK ZSL Józef
Surowiec spotkał się z mies-
kańcami Sokół. O proble-
mach rozwoju gminy poinfor-
mowali I sekretarz KG PZPR
— Witális Wnorowski, naczelnik — Aleksander Kłoskowski
i prezes GK ZSL — Ka-
zimierz Falkowski.

W dyskusji dominowały
problemy produkcji rolnej i

warunków życia na wsi. Pod-
kreślano, że w sprawach tych
decydującą rolę odgrywają
sami rolnicy. Mieszkańcy
gminy Sokół zdają sobie z
tego sprawę, czego efektem są
m.in. czynny społeczne. W ub.
r. do użytku oddano kosztów
30 mln zł wodociąg. W ostat-
nich 4 latach wybudowano
ponad 10 km dróg o nawierz-
chni utwardzonej oraz zmo-
dernizowano ok. 25 km dróg.
W tym roku zakłada się gene-
ralne uporządkowanie wsi,
ulic i zagrod. W wielu wsiach
położo się chodniki. Wszystkie
te prace zrealizowane zostaną

przy znacznym udziale spo-
łecznego wysiłku.

Sami mieszkańcy nie roz-
wiązują jednak wszystkich
problemów. W dużej, liczącej
100 gospodarstw rozwojowej
wsi Jenki np. od pięciu lat
jest studnia głębinowa, zasad-
nicza część wodociągu. Rolni-
cy postulowali szybką jej
wykorzystanie, deklarując
pomoc. Istnieje również po-
treba budowy szkoły gmin-
nej. Postulat ten będzie re-
alizowany po oddaniu szkoły
w Grabowie i rozpoczęciu
budowy obiektów szkolnych
w Nurze.

Wiele miejsca w dyskusji
poświęcono sprawom rozwoju
hodowli i wzrostu produkcji
pasz. W gminie zanotowano

Cląg dalszy na str. 2

SUWAŁKI: Konkretne o naszych sprawach

W woj. suwalskim toczyły się nadal rozmowy kandydatów na posłów do Sejmu i radnych WRN z wyborcami. W sobotę odbyły się one w Olecku, Piszku, Węgorzewie, Wydminach i Puńsku, zaś w niedzielę — w gminach Au-
gustów i Przerosł.

Funkcjonowanie samorządu
większego było tematem spo-
takania kandydatów na posłów
i radnych z przedstawicielami
wszyscy z terenu woj. suwa-
lskiego. W spotkaniu uczestni-
czyli także pracownicy spół-
dzielni pracujących na rzecz
rolnictwa. Kandydatów na

posłów reprezentowali: I se-
kretarz KW PZPR w Suwał-
kach — Zbigniew Bialecki
oraz Zenon Nawrot, zaś na
radnych — Grzegorz Suchwał-
ko, Józef Zajączkowski, Jan
Romanowski, Henryk Szeceł-
ny i Jerzy Bulkowski. Obecny
był wojewoda — Eugeniusz
Złotoryński.

Wprowadzeniem do dysku-
sji było wystąpienie sekreta-
rza KW PZPR — Janusza
Sztwiertni, który jednocześnie
omówił ogólne zagadnienia
polityki rolnej w wojewódz-
twie. Wskazał on na rosnącą
rangę samorządności, której
uchwały VIII Zjazdu wyzna-

czyli nowe, odpowiedzialne
zadania w aktywizacji śro-
dowiska wiejskiego. Co trzeci
dorosły mieszkaniec wsi w
woj. suwalskim jest człon-
kiem któregoś z organów sa-
morządu. By wykorzystać ten
wielki potencjał, trzeba do-
skonać formy pracy samo-
rodowej, dostosowywać je do
najpilniejszych potrzeb.

Mówił o tym w swoich wy-
stąpieniach również dysku-
tanci, którzy — bazując na
własnych doświadczeniach —
wskazywali te przyczyny po-
wodujące często, że w wielu
wsiach małe ranga organów
samorządowych. Postulowa-
no m.in. większe powiązanie
jednostek gospodarczych z
terenem.

Cląg dalszy na str. 2

BURACZANY KOŁOWROTEK

Cukrownia w Łapach obrosła już mitami. Stoi nad piękną rzeką, w dodatku na urodzajnych gruntach. Dawni właściciele opowiadają, że kiedy ich wywłaszczano, przekleli zakład. No i los się mścił...
Faktycznie, niepowodzenia nie omijały cukrowni. Ma ona za sobą szósty sezon, każdy praktycznie nieudany. Już po pierwszym kampanii okazało się, że skrócono cykl budowy i zastosowane oszczędności, nie wyszły zakładowi na zdrowie. Wiele urządzeń po roku trzeba było zmienić. Wadliwy okazał się system oczyszczania ścieków. W obronie Narwi nakładano milionowe kary. Ale kogo to dotyczy? Sprawy techniczne z grubsza uporządkowano dopiero dwa lata temu.

Flagą egipską jest ciągły brak surowca i największe jego straty w krajowym przemyśle cukrowniczym. Skutek — Łapy produkują najdroższy cukier w kraju. Jeśli jeszcze wspomnielić niesolidny odbiór surowca (fałszowanie procentu zanieczyszczeń oraz wagi) w punktach skupu, rysuje się niewesoły obraz: Meksyk — jak to określają między sobą lublinianie, dzisiejsi szefowie cukrowni.

Wróćmy do lat rodzenia się zakładu. Lat euforii i wiary w pełne powodzenie. O potrzebie budowy cukrowni w dużej mierze zdecydowali fachowcy-eksperti. Mimo że wielu wyrażało sceptycyzm, zwłaszcza co do wielkości zakładu i jego lokalizacji, zwyciężyła opinia tych o większej sile przebiecia i talencie argumentacyjnym. Za budową był

ówczesny dyrektor Zjednocze-
nia. Zapytani o zdanie nau-
kowcy niektórych lekarzy się
osłódków naukowych podali
argumenty „za”. Władze też
chciały być przekonane.

Budowa cukrowni stała się
faktem. Jej pierwszy dyrektor
— Ryszard Piłkusiński mówił:
— Uruchomienie cukrowni
Łapy przyniesie poważne efek-
ty dla gospodarki kraju: skró-
cenie bardzo długich i przez
to kosztownych kampanii w
cukrowniach gdańskich, wy-
eliminuje uciążliwe i kosztow-
ne przewozy, zlikwiduje stra-
ty w jakości buraka, ponoszo-
ne przy przeładunkach i prze-
wozach.

Zachwyt nad przemysłowym
gigantem i korzyściami, jakie
przyniesie, okazał się pionier.
Cukrownia nie spełniała tych
nadziei. Buraki zamiast z Bia-

łostoczyzny do Ketrzyńa,
woził się teraz z Lubelskiego
do Łap. Straty w jakości su-
rowca są więc podobne, za to
mocno wzrosły tzw. ubytki
normatywne. Dyrektor Piłkusi-
ński przestał być dyrektorem. Chyba
wierzono, że brak sukcesu
jest wyłącznie jego winą.

Dlaczego cukrownia stanęła
w Łapach nad Narwią, a nie
np. koło Wysokiego Mazowiec-
kiego czy Zambrowa? Otóż ów-
czesny program rozwoju za-
pleca surowcowego podawał
— zgodnie z prawdą — że
największe nasilenie uprawy
buraka występuje właśnie
w rejonie Białegostoku, Łap,
Bieliska Podlaskiego, a także
Wysokiego Mazowieckiego,
Zambrowa. Przydatność gleb
wskazywała jednak na tere-
ny dzisiejszego województwa
łomżyńskiego. Przypomnijmy,
iż plantatorom płacono wtedy
za buraki cukrem. W latach
pięćdziesiątych cukier był na
kartki i łatwiej można go by-
ło kupić od rolnika niż w
sklepie. Czy należy się za-
tem dziwić, że uprawa buraka
była szczególnie popularna
wokół większych miast?

Buraczana prosperita trwała
jeszcze długo, mimo że znie-
Cląg dalszy na str. 4

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 4

Cląg dalszy na str. 4

Cląg dalszy na str. 4

c.d. ze str. 1

siono reglamentację cukru. Praktycznie zalamala sie — jakby na złość — z chwila wybudowania cukrowni. Zapytałam doświadczanego fachowca — co jego zdaniem było przyczyną? — Bałagan organizacyjny — skwitował.

Wcześniej, w dobrych czasach dla buraka, plantatorzy otrzymywali proporcjonalnie wyższe ceny. Poza tym działało wiele bodźców materialnych: kredytowanie maszyn i sprzętu do uprawy, a także niezbędnego w hodowli bydła (dejarci itp.). Rolnicy spłacali je burakami. Następnie, premiowanie organizatorów produkcji, a przede wszystkim rolników, całych wsi, gospodarstw uposażonych za uunowocześnianie uprawy i wysokie plony. Roczny koszt wynosił około 2 milionów złotych.

Plantator nie był pozostawiony sam sobie. Pod kierunkiem starszego inspektora Cukrowni Gdańskich — Jana Oleśkiego w dawnym województwie białostockim działało 97 dobrze przygotowanych instruktorów. Ich miejscem pracy była plantacja, później punkt skupu.

W latach 1964-67 powierzchnia kontraktowanych buraków dochodziła do 16 tysięcy hektarów. Odtąd areal uprawy systematycznie malał. Na pewno najmocniej zdecydowała o tym decyzja centralnych władz rolniczych z 1968 r. o likwidacji służb agrotechnicznych cukrowni. Powołana w jej miejsce kilkunastoosobowa służba surowcowa nie była w stanie sprostać zadaniom. Kontrakcja zajęli się tzw. przodownicy (tak jest do dziś), kierujący się z rolników, a skupem — sezonowi ochotnicy.

Już w 1973 r. Jan Oleśki przestrzegł — „zatrudnia się

z konieczności kandydatów, których kwalifikacje zawodowe i moralne nie odpowiadają stawianym warunkom”.

Zaczął się trwać do dziś okres „biznesu buraczanego”. Wprawdzie w oficjalnym programie rozwoju bazy surowcowej znaleźć można postulat — „dalsze usprawnianie obsługi plantatorów” — pozostało to jednak w sferze życzeń. Tak samo kreszą jak większość podstawowych założeń programu rozwoju bazy pod budowaną cukrownię: zwiększenie uprawy do 17 tys. ha w 1975 r., budowa i doinwesto-

Jedną z motywacji potrzeb budowy cukrowni było wskazanie na możliwość lepszego wykorzystania wysołków i melasy. Rolnik istotnie początkowo korzystał z tych pasz. Ale ostatnie decyzje o podwyższeniu cen na wysołki, spowodowały zanik zainteresowania. Przy obecnej cenie 630 zł za kwintal wysołków suchych, jednostka owsiana (podstawowy miernik wartości pokarmowej paszy) kosztuje ponad 7 zł, a ta sama jednostka w jęczmieniu (najlepsza roślina pastewna) — 3,75 zł. Rolnik bierze

Od ubiegłego sezonu funkcję dyrektora naczelnego Przedsiębiorstwa Cukrownie Podlaskie pełni doświadczony fachowiec — Franciszek Bandura, który przywoził ze sobą około piętnastu również rutynowanych pracowników. Za pierwszoplanowe zadanie uznano odzyskanie zaufania u producentów. Solidna obsługa i pomoc plantatorom jest, jego zdaniem, podstawowym warunkiem dalszego rozwoju bazy surowcowej.

Nowa dyrekcja energicznie przystąpiła do porządkowania

Działania te przynoszą też efekty społeczne. Zmalała liczba skarg. Mniej narzekał sły się wśród producentów, nastąpiła pewna poprawa jakości obsługi, zmniejszyły się kolejki przy punktach skupu, chociaż w wielu rejonach nadal jest źle.

Jednakże surowca wyprodukowano o wiele za mało. Cukrownia mogła to stwierdzić dopiero wtedy, kiedy plantacje się zazieleniły. Wcześniej sprawozdawczość wykazywała optymistyczne wskaźniki. Według umów kontraktacyjnych powinno rosnać ponad 14 tysięcy hektarów plantacji. Na po-

nich i ostatniej kampanii. Postawiono uruchomić linię technologiczną, taką jaką ma każda stara cukrownia, a więc przydatną do przerobu surowca gorszej jakości. Zorganizowano też parę narad z plantatorami. Postawiono im pytanie — co należy uczynić dla zwiększenia zaplecza surowcowego?

Wzorowi plantatorzy twierdzą, że wysokie plony nie jest tak trudno uzyskać, a to przede wszystkim decyduje o opłacalności. Ich zdaniem przeciętne plony w trzech województwach są wyższe, niż to podaje statystyka. (W ubiegłym roku wskaźnik ten wynosił 228 kwintali z ha). Dzieje się tak dlatego, że często buraki są uprawiane na pół hektarze, a podaje się hektar. Rolnicy postulują więc, aby umowy kontraktacyjne były zawierane nie na areal, ale na określoną ilość plonu czy nawet cukru. Kontrakcja będzie wówczas bardziej wiarygodna, a planowanie bliższe życiu.

Podstawowa sprawa jest rozwinięcie bazy surowcowej stosowanej do potrzeb produkcyjnych cukrowni. Na pewno sprzyjałoby temu utworzenie dodatkowych bodźców materialnych. Min. umożliwienie zakupu maszyn, spłacanych surowcem. Bezdyskusyjna jest potrzeba większej pomocy fachowej na plantacji.

Warto się zastanowić nad zastosowaniem sprawdzonych wcześniej metod pracy z rolnikami. Wymaga to zatrudnienia większej liczby instruktorów. Zadaniem ich byłaby pomoc fachowa w trakcie samej uprawy, a następnie czuwanie nad prawidłowością odbioru surowca. Jest to uzasadnione również tym, iż obecna technologia uprawy okazuje się mało efektywna. Wymaga uunowocześnienia, a także zmechanizowania.

ZOFIA JADCUK

BURACZANY KOŁOWROTEK

wanie punktów skupu, melioracja gruntów itp.

Program rozwoju bazy surowcowej zakładał rozwiązanie wszystkich podstawowych problemów, łącznie z mechanizacją uprawy. Gdyby go zrealizowano chociaż w jakiejś części, nie musiałoby dojść do dzisiejszej sytuacji. Na przykład planowano budowę punktu skupu m. in. w największym rejonie uprawy — w Tykocinie. Do dziś plantatorzy zdani są tam na łaskę pogody. Jeśli pada deszcz, ludzie i buraki grzezną w błocie, zarówno na polach jak i w punkcie skupu. Powstał natomiast — nie wiadomo czemu — taki obiekt w Boćkach. Skupuje się tam około 700 ton buraków, a plac pod nie utworzono na trzech hektarach, co wystarczy nawet na 15 tys. ton surowca. Może kierowano się faktem, że w Boćkach powstała w XIX wieku trzecia w kraju cukrownia, zbudowana przez Jana Potockiego?

więc pieniądze za należyty mu przydział wysołków i kupuje zboże.

Mimo tylu kłopotów istnienie cukrowni w naszym regionie jest tu wystarczająco opłacalne. Jest tu wystarczająca powierzchnia przydatnych do tego gleb. Potwierdza to również tradycja. Trzeba jednak zgłębić przyczyny słabnącej popularności buraka cukrowego.

Przez cały okres istnienia cukrowni podejmowano próby na rawy. Ale były to działania mało skuteczne. Każdego zimy odbywały się narady polityczne, pisano wiele stronniczo programy „intensyfikacji”. Każdy kolejny sezon okazywał się jednak nie lepszy. Życie uadawania, że naprawa, głównie na papierze, sytuacji nie udurowi. Nie przynosiły także większego skutku ciągłe zmiany na stanowiskach kierowniczych. W ciągu sześciu lat dyrektorska lista w cukrowni wydłużyła się prawie do 30 osób.

spraw jeszcze przed sezonem. Funkcje kierowników skupu powierzono w większości pracownikom stalym, tj. inspektorom surowcowym. Niezależnie od tego nasilono kontrole działalności punktów. Przyniosło to określone rezultaty, chociaż do ideu jeszcze daleko. Tzw. ubytki normalne zmniejszono z prawie 10 proc. w 1978 r. do 3,35 proc. Nadal wysokie ubytki (7-10 proc.) stwierdzono w wielu punktach skupu. Sprawę skierowano do zbadania organom ścigania. Ich zadaniem jest ustalenie czy ubytki wynikły z powodu zaniżania procentu zanieczyszczeń, czy też może zawyżania wagi, albo z innych przyczyn.

Ponadto zwolniono z pracy 11 instruktorów surowcowych, pozbawiając ich jednocześnie prawa zatrudnienia w przemyśle cukrowniczym. Ostre kontrole punktów skupu zamierza się kontynuować tak długo, dopóki nie wypelni się złych tradycji.

trzeby tego arealu sprowadzone zostały nasiona, herbicydy i inne środki, zaplanowano też produkcję cukru w oparciu o sprawozdania.

Okazało się jednak, że burakami zasiano o wiele mniej. Braki surowca pogłębił też niekorzystny przebieg pogody. Skup buraków rozpoczął 6 października i już po paru dniach temperatura spadła do kilkunastu stopni poniżej zera. Początkowo nie przeszkadzało to w uzyskiwaniu wysokich wskaźników przerobu. Dramat nastąpił z chwilą odwilży w listopadzie. Buraki na przymach, a przede wszystkim na plantacjach, po rozmrażeniu praktycznie nie nadawały się do przerobu. (W burakach rozmrażonych następuje rozkład cukru.) Linia technologiczna w laskiej cukrowni jest przystosowana wyłącznie do surowca wysokiej jakości. Z rozmrażonego buraka nie jest w stanie oddzielić cukru. Prawie połowa surowca poszła na pasze.

Obecna dyrekcja usiłuje wyciągnąć wnioski z poprzed-



Zdzisław Miciukiewicz przy odlewie żółta.



Ewa Jędrzejewska montuje oprawę kanałową.

Światło w sprawie

W Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy” w WILKASACH koło Giżycka wytwarza się blisko 300 typów opraw oświetleniowych. Są to klosze do lamp, świecących w naszych mieszkaniach, w magazynach i na placach składowych, w biurach, sklepach i urzędach. W ubiegłym roku w Wilkasach wyprodukowano 2,4 mln tych opraw. W br. ponad 1 mln z nich powędruje do mieszkań nie tylko w Polsce, ale także w ZSRR, Mongolii, na Kubie, w Bułgarii, Egipcie, Szwecji, Austrii, Jugosławii i na Węgrzech. Na eksport wy-

siła się ponad jedną trzecią produkcji zakładu.

W styczniu br. wykonano 35 nowych wzorów opraw, in. — klosze do lamp mieszkaniowych, które otrzymali mieszkańcy Jugosławii.

„Polam — Wilkasy” rezygnować będzie stopniowo z produkcji opraw mieszkaniowych, przekazując te obowiązki innemu „polamowskiemu” zakładowi. W Wilkasach wytwarzać się będzie w przyszłości jedynie oprawy, przeznaczone do obiektów przemysłowych. (mip)



Najnowsze wzory lamp mieszkaniowych prezentuje Danuta Gulbinowicz.

CZYTELNICZY REDAKCJA

KŁOPOTY Z PRZYSTANKAMI

Dlaczego postój taxi przeniesiony został z ul. Wasilkowskiej na ul. Traugutta? Przedtem znajdował się on w pobliżu przystanków autobusowych, a wygodą polegała na tym, że jeśli ktoś nie dostał się do zatłoczonego autobusu albo za długi na czekał, można było szybko przejść na postój taxi i uniknąć spóźnienia do pracy. Czy rzeczywiście trzeba było ten postój przenosić?

Długa sprawa — to przystanki MPK przy ul. 27 Lipca i ul. Kapałskiej — dlaczego usytuowane są one na zakręcie ulicy? Stwarza to tym większe niebezpieczeństwo, że w pobliżu jest szkoła, dzieci wybiegają na jezdnię, a autobusy na przystankach ograniczają widoczność zakrętu ulicy kierowcom innych pojazdów. O wypadek nie trudno.

I jeszcze słowo o końcowym przystanku MPK linii „3” tuż za cmentarzem. Zrobiono go dużym nakładem kosztów, choć mieszkańcy sąsiedniej Jarosławki, leżącej w granicach miasta, proponowali na tę rolę znacznie tańsze miejsce po byłej szosie, skład i dorosli i dzieci dojeżdżający do pracy i szkół, mieliby ułatwienie dojeżdżać. Czy nie należało wziąć tego pod uwagę?

Czytelnik z Białegostoku

MOŻE POJEDZIEMY TRAMWAJEM?

Wielu mieszkańców Białegostoku skarży się na trudny dojazd do pracy i jeszcze trudniejszy z pracy, kierując słowa krytyki pod adresem MPK. Czy rzeczywiście tak jest? — Oto przykład: Osiedle Dziesięcinny wyrosło jak grzyby po deszczu. Zamieszkały tam tysiące ludzi, ale autobusów nie przybyło, przeciwnie — częstotliwość ich kursowania zmalała. Dostanie się do środka wozu jest sztuką, nie lada i nie każdemu się udaje, a w autobusie istny magdalen. Nawet nie winię kierowców zatrudnionych się za lub przed przystankiem, aby tylko wypuścić pasażerów, a nikogo nie wziąć. Najlepiej wóz tak przejechać długo nie pojeździ. Dlatego po przeczytaniu w „Expressie Wieczornym” z dnia 21 lutego artykułu pt. „Renesans tramwaju i trolejbusu”, nasuwa się pytanie: Kiedy u nas? Być może właśnie tramwaj załatwiłby skuteczniej coraz kłopotliwszą sprawę komunikacji w naszym mieście, może przecież rozległym obszarem.

Przemawia za tym również problem ochrony środowiska. Np. ul. Antoniuk Fabryczny po przejechaniu szeregu autobusów fastowskich, jest zasnuła spalinami. Jest to temat do koniecznych rozwiązań w niedalekiej przyszłości. Chciałbym wiedzieć, czy tramwaj da nam takie szanse?

Czesław Kluk Białystok

W KOLEJCE PO LEKARSTWA

Nie wiem jak apteki w osiedlach, ale w centrum miasta przez cały dzień są wypchane ludźmi. Godzinami trzeba stać, nawet gdy potrzeba tylko wata, czy syrop od kaszlu. Kiedyś w Ryńku Kościuszkim była sprawnie działająca apteka z lekami gotowymi.

To prawda, że w śródmieściu trudno o lokale i potrzeba jest zarówno kawiarenka jak i sklep z ciuchami — ale to wszystko interesuje nas wówczas gdy jesteśmy zdrowi. W momencie, gdy tylko męczy nas grypa czy inne choróbko, chciałoby się szybko kupić lekarstwo. Jak zapobiec zatłoczeniu w aptekach, gdzie nierzadko wyzywa się pogotowie do słabnięcia w kolejce po lek? — Nie tylko moim zdaniem, jeszcze jedna apteka z lekami gotowymi, załatwiłaby ten poważny kłopot.

Mieszkaniec Białegostoku

JEDEN PASAŻER W TAXI...

...to także rozrzutność przy narastającym kryzysie paliwa. Często się zdarza, że w tym samym kierunku chce jechać kilku stojących w kolejce i oczekujących na „swoją” taksówkę. Gdyby więc kierowcy tych pojazdów i my sami, wyrazili zgodę na nowy obyczaj, dotychczas tylko sporadycznie praktykowany, można by zaoszczędzić podwójnie: i cennego czasu i paliwa.

Teodor Solowiej FPIU Białystok (Wybr. Ag)

Powiedzieli nam

Mniejsze odstrząły w lasach

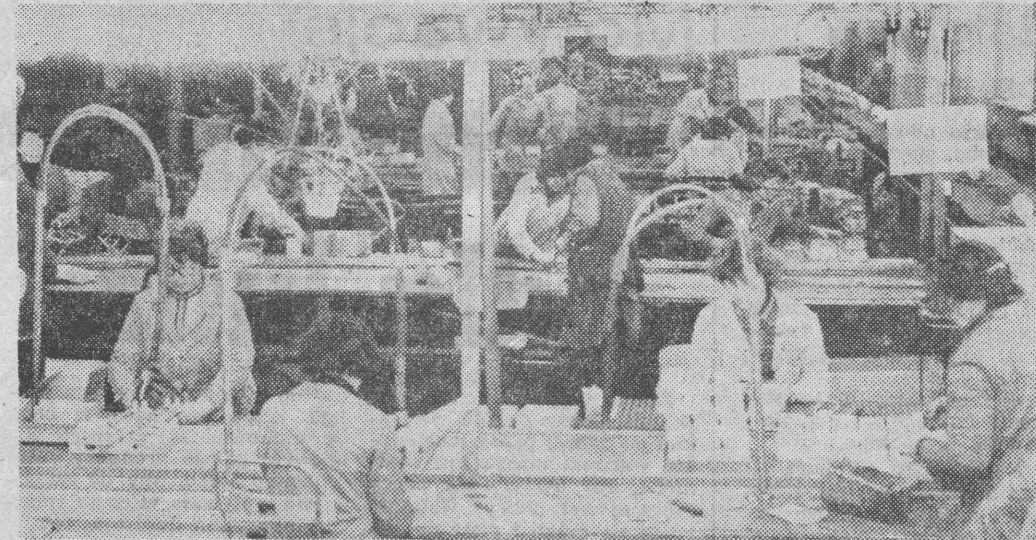
● Łowczy wojewódzki w Suwałkach — Jan GOZDZIEWSKI:

W tym roku zima jest łagodniejsza, niż poprzednia. Jednak ze względu na duże przetrzebienie zwierzyny, odstrząły w tym sezonie były niższe. Ogółem odstrzelono 150 łosi i 80 jeleni. Najmniejszy był odstrzał sarn.

Całkowicie zostały wstrzymane polowania na kozy i kozłaki. Podyktowane to zostało dużymi upadkami, sięgającymi 50 — 60 proc. ogólnego stanu w czasie poprzedniej zimy. Jedynie na dziki, które doskonale poradziły sobie w tamtą zimę (dodamy, że nie bez pomocy myśliwych, prowadzących systematycznie dokarmianie), nie było ograniczeń. Upolowano 1,6 tys. sztuk.

Oddzielny temat, to zające. Wystarczy porównać dwie liczby. W 1976 r. upolowano ponad 7 tys. szaraków, a w tym roku tylko około 2 tys. Tak ogromny spadek, to wynik kilku kolejnych lat nie sprzyjających dla tych zwierząt, a przede wszystkim dużej ilości wilgoci w okresie letnim. Spory udział w spadku liczby zajęcy ma także, niestety, postępująca mechanizacja i chemizacja upraw.

Zanotował (stk)



Opólny widok hali produkcyjnej.

W kolneńskich kółkach rolniczych odbywają się zebrania sprawozdawcze, których celem jest ocena pracy ogniw samorządu chłopskiego i określenie zadań na rok bieżący. Równolegle prowadzona jest kampania obrachunkowa w kółkach gospodni wiejskich.

Ubiegły rok był owocny w pracy tej organizacji. Kobiety wiejskie uczestniczyły w konkursie „Wielec owoców, warzyw i kwiatów”. Największe osiągnięcia odnotowały KGW: w Lachowie, Gromadzinie Wykno i Wincencie.

Duże efekty osiągnięto w trwającym obecnie konkursie „Wielec mleka wysokiej jakości”. Członkinie KGW w Zabelu, Płakach, Łasze, Zakroczym, Lachowie i Janowie

były inicjatorkami urządzenia przez SKR placów gier i zabaw dla dzieci. Był to piękny prezent dla najmłodszych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Obrady w kółkach

W Zabelu, Gromadzinie Starym i Kolnie pod auspicjami SKR pracują szkoły politycznego kształcenia kobiet. W Gromadzinie Starym, z inicjatywy KGW, utworzono Zespół Przystosowania Rolniczego I stopnia.

W trakcie zebrania oceniany jest stan hodowli w poszczególnych wsiach i możliwości jej zwiększenia.

Członkinie KGW w Borkowie, któremu przewodniczy Maria Salwowska, uruchomiły zespoły odchow 2 tys. kurcząt. 48 członkiń KGW w Zabelu zobowiązało się odchowac dodatkowo po jednej cieliczce.

Realizując wnioski z pierwszych zebrania KGW, w kilku kółkach urządzono kursy racjonalnego żywienia rodziny. Zdaniem instruktora KGW w kolneńskiej SKR — Danuty Ciołkowskiej notuje się duże zapotrzebowanie na tego typu zajęcia. Jednakże brak kwalifikowanych instruktorów nie pozwala na ich zwiększenie.

W trakcie zebrania prowadzona jest zbiórka na Centrum Zdrowia Dziecka. Ostatnio członkinie KGW przekazały na ten cel 3 tys. zł. (jf)

Moto ramka

W dniach 5-6 marca odbywało się w Berlinie międzynarodowe sympozjum dziennikarzy poświęcone sprawom bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym. Sytuację w Polsce znamy dość dobrze — zbyt wiele ofiar, dużo strat niewymierzonych, trudnych do powetowania.

Podobnie wygląda sprawa w innych krajach. W jednym jest lepiej, jak np. w Czechosłowacji, w innych gorzej — w Bułgarii, co wcale nie zmienia wagi problemu. W jego rozwiązywaniu, obok specjalistów od ruchu drogowego, sporo do powiedzenia mają przedstawiciele środków masowego przekazu. Stąd też

Bezpieczeństwo pieszych

gospodarze — komisja do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego — przygotowała tematy dotyczące właśnie tych złożonych spraw.

Bezpieczeństwo pieszych w ruchu drogowym zależy — w bardzo dużym stopniu — od nich samych, od ich zachowania się na ulicach i drogach. Dlatego też uczestnicy sympozjum — dziennikarze z ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD i Polski — zgodni byli w podstawowym punkcie: pieszych należy przygotować do poruszania się na ulicach i drogach od najmłodszych lat.

Temu właśnie służą liczne formy zajęć w przedszkolach, zajęciach teoretycznych i praktycznych w szkołach, kursy o zasadach ruchu drogowego dla dorosłych.

Z dyskusji wynikało wiele ciekawych spraw, dotyczących metod przygotowywania pieszych. Wszystkie one mają na

celu uświadomienie podstawowej prawdy: z zetknięcia się osoby pieszej z pojazdem, poszkodowanym będzie zawsze człowiek!

Obok rzeczowej wymiany poglądów, akcentowano potrzebę uświadomienia ludziom, że między nimi, a pojazdami nie ma stosunku antagonistycznego. Człowiek poruszający się pieszo może za moment wsiąść do samochodu. Problem polega na takim ukształtowaniu mentalności społeczeństwa, by zlikwidować sztuczny podział na tych lepszych — siedzących za kierownicami i tych gorszych — poruszających się pieszo. Musi być postanowienie jednych przez drugich, poprawnie ułożone współzycie — w interesie obu stron.

Z tych kilku problemów, które poruszano w dyskusji, na szczególną uwagę zasługują sprawa bezpieczeństwa dzieci. Jej właśnie na sympozjum IPAC (International Press Auto Club) poświęcono najwięcej uwagi. Z bogatych doświadczeń poszczególnych państw socjalistycznych wybraliśmy — do przeniesienia na nasz grunt — sprawy bezpieczeństwa poruszania się dzieci w miastach.

Rosnąca z każdym rokiem ilość pojazdów mechanicznych

powoduje z jednej strony wzrost zagrożenia, z drugiej zaś określa konieczność podejmowania skutecznych i wszechstronnych działań celem zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom. Koledzy z NRD zaprezentowali cykl filmów wykonanych ukrytymi kamerami. Filmów prosto z życia, na których dokładnie widać ileż błędów popełniają rodzice prowadząc lub wioząc swoje pociechy. Jak śmiesznie wysładają nauki taty lub mamy udzielane dziecku mającemu pójść do szkoły — przede wszystkim pierwszoklasistom. Dobór właściwej drogi do szkoły jest większym problemem niż się wydaje. Z materiałów wynikało, iż rodzice preferują najkrótszą drogę, podczas gdy prawidłowym rozwiązaniem będzie droga najbezpieczniejsza.

Do spraw pieszych — w różnym wieku — powrócę w tej rubryce. Temat to — tak uważam — bardzo istotny, zasługujący na szeroką popularyzację, w trosce o nasze zdrowie i życie.

JANUSZ GRYSIN



Na zdjęciu: Ryszard Szott i jego rewelacyjna konstrukcja — nowy i bardzo oszczędny gaźnik do płata 126 P.

CAP — Białystok

Wobec dobrego wzrostu zapotrzebowania na społeczne działy inżynierów, techników i ekonomów, na ich czynny udział w ocenie, opiniowaniu, wytyczaniu i realizacji planów społeczno-gospodarczych ekonomiczno-technicznych — powiedział na jednej z narad aktywny wicewojewoda, przewodniczący Rady Oddziału NOT w Łomży — SPANISŁAW CIUPA. Kilka tysięcy osób w województwie służy swą wiedzą, talentem, inicjatywą. Mają dyplomy wyższych i średnich szkół, dużo pomysłów, chęci do wykonywania pracy, która nie jest zapisana w zakresie obowiązków. I z pewnością dobrze byłoby, gdybyśmy do ich grona włączyli jeszcze tych, którzy nie zawsze mogą wyrazić się cenzurą, ale są otwarci na postęp, dociekliwi, lubiący szukać nowych rozwiązań, ogarnięci pasją nowatorstwa i racjonalizacji.

Liczy nie zawsze są imponujące. Są w województwie 72 kluby techniki i racjonalizacji, zrzeszające ponad 3 tys. osób. Racjonalizatorzy zgłosili w ubiegłym roku 580 różnych rodzajów wniosków, z których zastosowano 483. Dają to efekty ekonomiczne obliczone na blisko 70 mln złotych. W stosunku do wartości produkcji przemysłowej wynoszącej miliard złotych, stanowią to ułamek procenta. Jednakże ruch racjonalizatorski, praktycznie społeczny, częściowo rozwijający się spontanicznie, bez specjalnych inspiracji i nakładów — to wielce pożyteczna i szlachetna działalność. W każdym środowisku są ludzie o wrodzonych zdolnościach, których coś intrzyga, którzy znoszą pracę nad czymś, który zgłasza swoje pomysły. Są one niekiedy zadziwiająco proste, a jednocześnie niezwykle cenne. Znaczenie wszelkich innowacji stało się jeszcze ważniejsze w sytuacji, gdy niektóre zakłady mają trudności z częściami zamiennymi, transportem, surowcem, energią. Może to być pozornie drobne usprawnienie, a korzyści nieocenione.

Do takich ludzi w woj. łomżyńskim można zaliczyć przede wszystkim Mieczysława Sówkę z filii Fabryki Przyrządów i Uchwyty w Kolnie. Efekty jego racjonalizatorskich poszukiwań i społecznikowskiej pasji, do 2,2 mln złotych, uzyskanych dzięki wprowadzeniu do produkcji jego propozycji. 700 tys. złotych oszczędności przyniosły projekty Gustawa Maciągi z Kombinatu „Wizna”. Tylko o 100 tys. zł mniej dały projekty racjonalizatorskie Henryka Ba-

kiera z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży. Jan Przestrzelski z ZPB „Narew” opracował projekty, które przyniosły efekty w wysokości 400 tys. zł. A Mieczysław Jaskaczewski z ZZPB — 228 tys. zł. Racjonalizatorzy otrzymali premie, ale kto wie czy jeszcze nie ważniejsza była dla nich osobista satysfakcja.

Kiedyś dyrektor Zakładów Piyt Wiórowych w Grajewie mówił o tym, jak zakładowi racjonalizatorzy ratowali plan produkcji w okresie narastających trudności. Jeśli stanie maszyna, zwłaszcza z importu, i nie można szybko zdobyć brakujących części, ktoś inny jak nie ci ludzie wezmą sprawę w swoje ręce, pracując wieczorami, niekiedy nocami, aby jak najszybciej zlikwidować postój. I czy w takich sytuacjach można — nawet przy największej skrupu-

lianego w Łomży i Zambrowie. Nie do brego na ten temat nie da się powiedzieć o spółdzielni „Mia” (jeden projekt racjonalizatorski w roku), Przedsiębiorstwie Budowlanym w Łomży, Przedsiębiorstwie Budowlanym Rolniczym w Grajewie, czy WSOP. Jest znaczna grupa przedsiębiorstw, które przejawiają znikome zainteresowanie myślą techniczno-racjonalizatorską i wynalazczością pracowniczą — WZKR (na 32 SKR-y tylko pięć wstąpiło do WKTIR), WSS czy WZSR. Są też zakłady związane z branżowymi klubami techniki i racjonalizacji w Białymstoku i Olsztynie, a wyniki tej współpracy nie są znane działaczom WKTIR w Łomży.

Sześć lat temu wprowadzono w życie nowe prawo wynalazcze. Choć wiele zmieniło się na korzyść w tym zakresie,

nalazcze. Często z zamilowania, często z życiowej konieczności zajmują się różnymi usprawnieniami technicznymi. Można tu podać dla przykładu liczne innowacje wykonane we własnym zakresie przez gospodarzy w dziedzinie tzw. małej mechanizacji. Jest to ważne w regionie wybitnie rolniczym, w którym wiele gospodarstw nastawia się na specjalizację w produkcji zwierzęcej. Przy prowadzeniu hodowli na dużą skalę muszą oni mechanizować obiekty inwentarskie. Usługi tego rodzaju świadczy POM, ale z uwagi na koszty, terminy i oferowane wyposażenie wielu hodowców wykonuje te prace własnym sumptem. Niejedno rozwiązanie nosi charakter nowatorski i jest godne upowszechnienia. Ale kto tym się zajmie? Kto pokieruje rozwojem ruchu racjonalizatorskiego na terenie wielkim? WKTIR? WZKR? Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa? Czy może „Agromat”, czy jeszcze ktoś inny? Sądymy, że sprawa dojrzała do ujęcia jej w formy organizacyjne.

Byłem kiedyś w Zambrowie. Młody rolnik skonstruował ciągnik. Chciał go zarejestrować. Nikt nie miał odwagi uwzględnić jego prośby. Żądano atestów technicznych i szczegółowych badań. Ale kto miał wydać takie opinie? — Jeździł swoim traktem, a milicja wypisuje mandaty. Kto mi pomoże w załatwieniu tej sprawy? Może redakcja? Ale jakże pomóc młodemu człowiekowi, skoro przepisy są przepisami i trzeba je bezwzględnie przestrzegać. Czy takimi sprawami zainteresuje się Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Łomży? Ile podobnych projektów zgłosiliby więcej racjonalizatorzy, gdyby wiedzieli do kogo się udać? A nuż okazałoby się, że mają oni niezwykle interesujące projekty, godne opatentowania, a przynajmniej upowszechnienia w całym województwie. Czy nie warto podyskutować o tym i zainteresować się ludźmi, którzy mają złote rączki?

Z pewnością będzie to korespondować z zamierzeniami WKTIR, który planuje w tym roku objąć opieką wszystkie większe zakłady pracy, organizować spotkania, wymianę doświadczeń, upowszechniać najlepsze projekty, popularyzować imprezy ogólnokrajowe, organizować wyjazdy do innych regionów, udzielać pomocy techniczno-prawnej. Jest wiele ciekawych propozycji, a lista zamierzeń może być wzbogacona o nowe formy i tereny.



Naukowiec i społecznik

Prof. dr hab. Stefan PONZAŃSKI, prorektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, kierownik Zakładu Ogólnej Technologii Żywności jest specjalistą w dziedzinie wzbogacania żywności w pełnowartościowe białko.

Prowadzone badania podzielić można na kilka podstawowych kierunków. Pierwszy z nich, to opracowanie nowych metod wykorzystywania białek roślinnych i zwierzęcych. Trwają więc doświadczenia nad modyfikacją białka roślinnego. Jeśli idzie o produkt zwierzęcy, to prace badawcze dotyczą otrzymania tzw. teksturowanych białek z mleka. Dzięki temu można uzyskać produkt bardzo podobny do mięsa, chociaż go nie zastępujący.

Drugim kierunkiem jest biosynteza enzymów przydatnych w technologii żywności. Ponieważ daje się odczuć deficyt enzymów pochodzenia zwierzęcego, chodzi o otrzymanie ich nowych rodzajów. Trzecia grupa zainteresowań dotyczy zasłuchania pasz, poprzez zastosowanie specjalnych bakterii, które rozkładają substancje antyżywnościowe i sprawiają, że otrzymuje się pełnowartościową paszę.

Obecnie prof. Stefan Ponzanski stara się o należyte wykorzystanie tego, co osiągnięto w badaniach w

ciągu ostatnich 5 lat. A więc przy współpracy Instytutu Przemysłu Maszyn Spożywczych i Warszawie nastąpi uruchomienie technologii produkcji kwasu mlekowego przy użyciu wymiany jonowej z surowca odpadowego — serwatki. Chodzi również o uruchomienie technologii dwóch rodzajów preparatów enzymatycznych niezbędnych dla dalszego postępu w przemyśle mleczarskim.

— Znamy jest Pan ze swojej działalności społecznej. Jak Pan godzi pracę zawodową z pracą społeczną?

— Trudno mi wyliczać funkcje i oceniać zaangażowanie w tej działalności. Staram się pracować na każdym stanowisku tak, jak mnie tylko stać najlepiej. Przede wszystkim chcę być użyteczny dla otoczenia, staram się być uczniem i żywcem dla drugiego. Walczę o każdą sprawę, która wydaje mi się słuszną, nie godzi w interesy społeczne, a przyczynia się do postępu w nauce, działalności społecznej, w rozwoju umysłowym młodych ludzi i umacnianiu ich świadomości społecznej. Pracę społeczną z obowiązkami zawodowymi łączę dlatego, że działalność społeczną traktuję jako bezwzględny obowiązek obywatelski a pracę naukową kołach, w niej się wyżywam, a nawet przy niej odpoczywam.

Z CZTERECH STRON ŚWIATA

WYNALAZKI I KALORIE

Okna — nawet zamknięte — są miejscem największej ucieczki ciepła w mieszkaniach. Współczesna technika znalazła na to skuteczny sposób. Wytworzone są mianowicie tzw. szyby zespolone, spomiędzy których usunięto powietrze. Mają one bardzo korzystne właściwości izolacyjne, ale niestety, są kosztowne, gdyż wymagają z reguły wymiany ramy okiennej na metalową. Prosty sposób — stwierdził bawiarz — jest natomiast na okno nawijanie na rullo kilkuwarstwowej „kolferki” z tworzywa sztucznego z zamkniętymi porami.

WODOODPORNY MATERIAŁ

Żelazobetonowe konstrukcje są nietrwałe, kiedy znajdują się w warunkach wilgotnych, w chemizmie agresywnym środowiska i w wodzie. Wilgoć przenika przez masę betonu i powoduje korozję zbrojenia. Grupa sofijskich inżynierów i naukowców w celu rozwiązania tego problemu opracowała nowy rodzaj materiału budowlanego o podwyższonej wodoodporności. W zestaw mieszaniny wchodzi zwykły cement, a ponadto sole magnezu i azotynu aluminu. Mieszanka ta szybko twardnieje, a w wodzie zwiększa także swoją mechaniczną trwałość.

WYPALANIE CEGIEŁ

Nowy proces zastosowany w cegielni przy wypalaniu cegieł przynosi mniejsze o jedną trzecią zużycie energii elektrycznej. Wprowadzona w kombinacie w Rurle w NRD metoda polega na tym, że wypalanie cegieł poddaje się oddziaływaniu pary wodnej. Warto podkreślić, że odczuć oszczędności energii elektrycznej nowe rozwiązanie sprzyja również oszczędności surowca. Ponadto wypalana w ten sposób cegła jest bardziej wytrzymała niż uzyskiwana w sposób tradycyjny.

PRAKTYCZNY POMYSŁ

Brytyjska policja postuluje na terenie całego kraju pomysły wynalazcy, urzędnicy, które umożliwia bez naruszania przepisy odwracać bieg licznika określającego zużycie energii elektrycznej. Uzasadnienie to pracuje z „prędkością” 11 kw na godzinę i jest — jak można sądzić — wytwarzane nie w sposób przemysłowy. Ekspert — elektryk określił je jako „nadmierzony wymysł”. Ocenił, że tylko w jednym — północno — zachodnim rejonie energetycznym w W. Brytanii istnieją urządzenia z nieuczciwego poboru energii elektrycznej wynoszą 2 mln funtów szterlingów rocznie. (PAP)

GŁOWA NIE OD PARADY

latności — wyliczyć w złotych, ile faktycznie warta była ta praca.

Ruch racjonalizatorski wszyscy popierają — przynajmniej w deklaracjach — bez zastrzeżeń. Ostatecznie nie to nie kosztuje, a korzyści mogą być niebagatelne. Jeśli ktoś chce się wyżyć w majsterkowaniu, to niech pracuje, a nuż coś z tego wyjdzie. Ale między słowną aprobatą a życiową pomocą są często duże rozbieżności. Ruch racjonalizatorski, wynikający li tylko z wielkiej i bezinteresownej pasji niektórych osób, nie przyniesie imponujących wyników. Trzeba go inspirować, koordynować, popierać, stwarzać klimat wokół tych spraw, okazywać pomoc, popularyzować.

Sprzyjające warunki do tej działalności są np. w ZPW — Grajewo, PFiU w Kolnie, Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży oraz kilku innych zakładach. Mniejsze rezultaty (spadek ilości zrealizowanych projektów) zanotowano w roku ubiegłym w zakładach przemysłu bawe-

lnego w Łomży i Zambrowie. Nie do brego na ten temat nie da się powiedzieć o spółdzielni „Mia” (jeden projekt racjonalizatorski w roku), Przedsiębiorstwie Budowlanym w Łomży, Przedsiębiorstwie Budowlanym Rolniczym w Grajewie, czy WSOP. Jest znaczna grupa przedsiębiorstw, które przejawiają znikome zainteresowanie myślą techniczno-racjonalizatorską i wynalazczością pracowniczą — WZKR (na 32 SKR-y tylko pięć wstąpiło do WKTIR), WSS czy WZSR. Są też zakłady związane z branżowymi klubami techniki i racjonalizacji w Białymstoku i Olsztynie, a wyniki tej współpracy nie są znane działaczom WKTIR w Łomży.

Sześć lat temu wprowadzono w życie nowe prawo wynalazcze. Choć wiele zmieniło się na korzyść w tym zakresie,

Telewizyjny tor przeszkód

Technika telewizyjna w ostatnim okresie robi duże postępy. Zmienia się nie tylko jej strój zewnętrzny, ale przede wszystkim dokonuje się zmian konstrukcyjnych, mających na uwadze polepszenie jakości odbioru i przedłużenie żywotności urządzeń. Każda znana konstrukcja, czy nawet zastosowanie materiałów o innych parametrach nie pozostaje bez wpływu na pracę całego telewizora. M. in. w celu stwierdzenia, jakie zmiany pociąga za sobą użycie innych elementów do konstrukcji, zostało powołane z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych Laboratorium Bezpieczeństwa i Niezawodności. W tym Laboratorium telewizory przechodzą różne próby np. odbiorniki umieszczane są w komorze niskich ciśnień i podczas działania na nie wysokim napięciem ujawniają się najdelikatniejsze elementy, te które najszybciej ulegną uszkodzeniu.

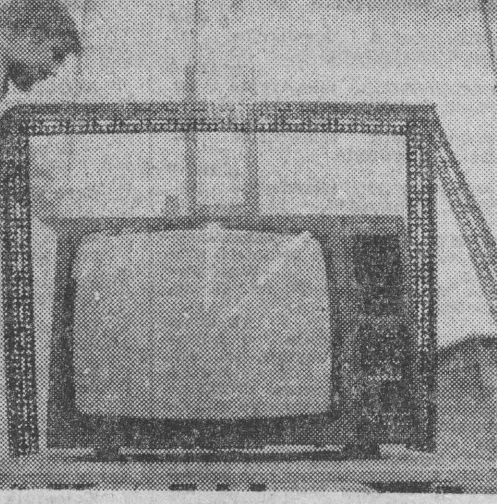
W specjalnej komorze klimatycznej w temperaturach od —25 st. C do +90 st. C sprawdzają się wytrzymałość odbiorników telewizyjnych na zmiany temperatury, a reakcje na



Inż. Marian Zalewski układa telewizor do komory niskich ciśnień, gdzie zostanie przeprowadzona próba na wytrzymałość napięciową.



Mgr inż. Andrzej Kasprzak umieszcza „Jowisza” w komorze klimatycznej.



Na tym urządzeniu bada się telewizor na wytrzymałość w czasie np. transportu.

Około 1900 tys. uczniów kształcą się u nas w różnych typach szkół średnich. Trafia do nich obecnie 98 proc. absolwentów klas ósmych. W praktyce jednak są miejsca dla wszystkich; każdy, kto chce się uczyć dalej, ma możliwości. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie naszej oświaty.

W strukturze naszego szkolnictwa ponadpodstawowe dominuje kształcenie zawodowe. Tym strumieniem biegnie edukacja ponad 70 proc. młodzieży po ukończeniu szkoły podstawowej. Pozostała część staroim młodzieży zdobywająca wiedzę w liceach ogólnokształcących. Jakkolwiek ta grupa decyduje głównie o dopływie kandydatów na studia wyższe, to również absolwenci średnich szkół zawodowych mają do nich otwarty dostęp. Obecnie ok. 42 proc. słuchaczy szkół zawodowych uczy się w pełnych szkołach średnich; znaczna ich część trafia także na uczelnie.

Choć w szkołach ponadpodstawowych miejsce dla wszystkich dóś, to różna jest skala ich popularności w społeczeństwie i wśród samej młodzieży. Często decyduje o tym tzw. owczy pęd, czy na-

wet okresowa „moda”, ale są i szkoły, które od lat cieszą się dużym uznaniem. Są to z reguły placówki wyróżniające się wysokim poziomem kształcenia, jak np. niektóre typy techników: elektronicznych, samochodowych, czy innych rzadkich specjalności. W okręślonich środowiskach, zwłaszcza w rodzinach mających chłopców, cieszą się uznaniem szkoły zawodowe, da-

W ostatnich latach, z uwagi na postępujący niż demograficzny, charakteryzujący się spadkiem liczbowym młodzieży w wieku 14—18 lat, znacznemu ograniczeniu ulega liczba przyjęć do liceów ogólnokształcących (zmalała z ponad 100 tys. do ok. 86 tys. obecnie). W bieżącym roku liczba przyjęć utrzymać zostanie na poziomie ubiegłorocznym. Sądzę należy, iż ta tendencja

zachowana będzie również w przyszłości. Dalsze obniżanie liczby przyjęć do tych szkół, mogłoby się okazać wielce niekorzystne z uwagi na młodzież robotniczą i wiejską, już i tak nieliczną reprezentowaną w liceach ogólnokształcących.

Wprawdzie wszyscy absolwenci klasy ósmej mają możliwość dalszej nauki, to jednak oblicza się, że w najbliższym roku szkolnym 98 proc. absolwentów kontynuować będzie edukację. Procentowy wskaźnik jest niewielki. W liczbach bezwzględnych jed-

nak nie jest on tak mały, oznacza bowiem ok. 20 tys. osób. Jest to w większości młodzież wiejska, która nie podejmuje dalszej nauki, a pozostaje najczęściej w gospodarstwie.

Zwiększamy wprawdzie wydajność liczb młodzieży kształconej w różnych typach szkół przysposabiających w specjalnościach związanych z rolnictwem, ale często jest to młodzież pochodząca z ośrodków miejskich, która na wieś, do wyuczonego zawodu nie trafia. Powstaje więc problem zdobycia dla tych szkół młodzieży głównie wiejskiej, przyciągnięcia do nauki tych, którzy po nią nie sięgają. Dajmy się do tego, aby włączyć w orbitę tych spraw naczelników gmin, kierowników państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw rolnych. To właśnie oni powinni niejako wyszukiwać, zachęcać i kierować do szkół rolniczych młodzież wiejską mającą tylko szkołę podstawową. Wiadomo, że osiem klas dziś już nie wystarczy, potrzebna jest bogatsza wiedza, zwłaszcza fachowa w rolnictwie. Jest to nieodzowny warunek postępu gospodarki rolnej i wsi w ogóle. (PAP)

Zielone AKCENTY

Mamy rolnictwo rozdrobnione. Zagony, zagonki. Ponad trzy miliony gospodarstw, średnia ich wielkość wynosi kilka hektarów, jest wielu ni to rolników ni to robotników. Niektórzy twierdzą, nawet, że występuje u nas struktura niemal archaiczna. Znajdujemy się pod tym względem na szarym końcu w Europie. Zmiany, owszem, zachodzą. Przyspieszy je niewątpliwie ustawa o emerytalnym zaopatrzeniu rolników.

BARDOZO CIEKAWIE zestawienie danych podaje prof. dr hab. Mieczysław Mieszcankowski. Porównuje on strukturę gospodarstwa w Polsce w roku 1921 i 1977. Zakładając, że w tym czasie było w Polsce 22,5 proc. gospodarstw rolnych o powierzchni od 0,5 do 2 hektarów, a obecnie stanowi one około 30 proc. Liczba gospodarstw małych (2—5 hektary) zmniejszyła się z 36 do 30 proc., średnich — z przeszło 14 do 13,6 proc., a największych było 14,2 proc., a jest 13,6 proc.

— ROLNICTWO NASZE — pisze M. Mieszcankowski — należy do wyjątkowych

ników powinna ewoluować w kierunku działki pracowniczego o rozmiarach 0,5—0,6 ha na rodzinę. Inne gospodarstwa powinny zwiększać swój obszar, a w konsekwencji rezygnować z drugiej pracy.

Z Opublikowanych Danych dowiadujemy się, że mamy w kraju 931 tys. małych gospodarstw (do 2 hektarów). Nie są to więc ani typowe działki, ani gospodarstwa rolne. W pierwszym przypadku obszar wielu z nich jest stanowczo za duży, a w drugim — zdecydowanie za mały. Instytut Ekonomiki Rolnej przewiduje, że za pięć lat będziemy mieć już ponad 1,1 mln działek, ale ich średni areal ulegnie zmniejszeniu do 0,6 hektara. W roku 2-tysięcznym może być około 1,5 mln działek o powierzchni po 0,4—0,5 hektara.

Prof. dr hab. Wiktor Herer uważa, że „Należy uczynić wszystko, by rozwijała się produkcja w drobnych gospodarstwach dwuosobowych (m.in. poprzez dostawy odpowiednich maszyn, narzędzi i usług)... Postulując nadanie wagi jakości zmian

Podzielone na zagony

w Europie pod tym względem, że rozwija się siła wytwórczych, procesom mechanizacji towarzyszą tak słabe procesy koncentracji gruntów... Przyczyną rozdrobnienia nazywają jednoczesny wzrost, że nieodwrotne jest przyspieszenie poprawy struktury agrarnej. Nie można przyjąć, że poprawa ta będzie głównie funkcją wypadania gospodarstwa (przewiduje się, że do roku 1990 z rolnictwa indywidualnego wypadnie około 800 tys. gospodarstw).

W TYM MIEJSCU rodzą się istotne pytania. Jaką politykę należy prowadzić w stosunku do najmniejszych gospodarstw? W jakim kierunku powinna zmierzać ich ewolucja? Kim staną się ich właściciele w przyszłości? Na ten temat ciekawe uwagi zgłasza prof. Augustyn Woś, dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej w książce „Regionalne aspekty rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce, studium na przykładzie woj. bielskiego”. Stwierdza on — pisze autor — że polityka rolna w stosunku do gospodarstw drobnych musi mieć charakter trwały, gdyż samo zjawisko ma cechy trwałości. Liczba gospodarstw drobnych nie maleje, lecz rośnie. Jest to tendencja obiektywna, wobec czego wszelkie próby likwidowania tej grupy są skazane na niepowodzenie, a mogą stać się podstawą ostrych konfliktów społecznych i trudności gospodarczych. Procesy rozwojowe tej grupy gospodarstw należy jednak kontrolować i starać się nimi sterować. Chodzi o szczególności o sprzyjanie pewnej polaryzacji tych gospodarstw. Oznacza to, że pewna grupa gospodarstw chłopów-robot-

strukturalnych, a nie ich szybkość, przyspieszają tym samym zasadnicze znaczenie do prowadzenia takiej polityki zmian strukturalnych, która by pozwalała na bezkonfliktowe i wzajemnie wspierające się rozwijanie wszystkich form koncentracji i rozmaitych form autentycznej, samorządnej, opartej na rachunku ekonomicznym spółdzielczości.

WIDZIMY WIEC o jak ważny temat chodzi w tych rozważaniach. Łatwo przecieć o postawy, polegające albo na biernym obserwowaniu zjawiska, albo sugerowaniu udzielania wszelkich pomocy na równych prawach wszystkim kategoriom gospodarstw, lub też żądaniu „rozprawy” z tymi kategoriami, którzy więcej konsumują, niż produkują, a tym samym nie przynoszą pożytku społeczeństwu. Wszelkie skrajności — zwłaszcza w rolnictwie — nigdy nie przyniosły pożytku, a były powodem licznych perturbacji. Dlatego można opowiadać się przede wszystkim za polityką, która będzie kształtować pożądane procesy zmian strukturalnych w rolnictwie, a jednocześnie zapewni sprawne funkcjonowanie wszystkich kategorii gospodarstw.

MAMY ROLNICTWO nadmiernie podzielone na zagony i zagonki. A skoro tak, to trzeba zadbać przede wszystkim o to, by każdy skrawek dawał nam wszystkim jak największy pożytek.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI

SADŹMY MORWĘ - HODUJMY JEDWABNIKI!

W CIĄGU 32 DNI z hodowli 20 gram greny
uzyskasz dochód w wysokości 26 — 30.000 zł.

Hodowla jest łatwa w obsłudze, nie wymaga dużych nakładów.

DO PROWADZENIA HODOWLI JEDWABNIKÓW POTRZEBNE JEST ODPOWIEDNIE POMIESZCZENIE ORAZ BAZA PASZOWA W POSTACI LIŚCI MORWY.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI W ZAKRESIE KONTRAKTACJI JEDWABNIKÓW I ZAOPATRZENIA W MATERIAŁ SZKOŁKARSKI MORWY UDZIELA:

BIALOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI
w Białymstoku, ul. Włóknienna 16
tel. 355-11

UMOWY KONTRAKTACYJNE ZAWIERAMY DO DNIA 31 maja 1980 r.

k 1099-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„POLASIE”
w Białymstoku, ul. Lipowa 4/8,
tel. 341-09

zatrudni natychmiast

— SPRZDAWCÓW w sklepach
spożywczych.
Pierwszeństwo w zatrudnieniu
mają inwalidzi.

k 1030-00

KOMUNIKAT
REJON DROG PUBLICZNYCH
W ŁOMŻY

W związku z przebudową drogi lokalnej Śniadowo — Szumowo na odcinku od m. Głębocz Wielka do m. Szumowa
Z DNIE 25 MARCA BR. DO ODWOLANIA ZOSTAJE
WSTRZYMANY RUCH NA TYM ODCINKU DROGI
RUCH KOŁOWY W KIERUNKU SZUMOWA, ANDRZEJEWIA KIERUJE SIĘ DROGAMI OBYDOWYMI PRZEZ ZAMBÓR I OSTRÓW MAZOWIECKA.

K 1170-1

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w
swoim mieszkaniu. Białystok, Bro-
niewskiego 8B m. 54.

POTRZEBNA dochodząca opie-
kunka do półrocznego dziecka.
Białystok, Skłodowskiej 13 m. 1
(po szesnastu).

POTRZEBNA dochodząca o pomoc
do 2-letniego dziecka. Białystok,
Towarowa 13 m. 18 (po godz. 18).

k 1173-1

LOKALE

MATKA z dwójkiem szkolnych
dzieci poszukuje pokoju lub mie-
szkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń
nr 1292.

ODSTĄPIĆ pokój 2 panom. Biał-
ystok, ul. Gedymina 61.

M-5 własnościowe w centrum
Białegostoku — pilnie sprzedam.
Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń nr
1173.

M-4 w Starachowicach (nowe bu-
dowlnictwo) zamieniam na podobne
lub większe w Białymstoku. Wia-
domość: Białystok, Al. 1-go Maja
6 m. 27.

DWA mieszkania spółdzielcze M-3
w Łomży zamieniam na M-3 w Biał-
ymstoku. Wiadomość: Siroki,
18-400 Łomża, os. Waryńskiego 2
m. 89.

p 274-0

Wyrazy głębokiego współczucia

**Tow. JANOWI
ROMANIUKOWI**
Z-cy Prezesa Zakładów Meblarskich
Spółdzielni Pracy w Białymstoku
z powodu śmierci

Matki
składają:
Rada, Spółdzielni, Zarząd,
Rada Zakładowa, POP, oraz
pracownicy Zakładów Meblarskich Sp. Pracy.
k 1186-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ALICJI
GRZYBOWSKIEJ**
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy Zakładów
Budowlano-Remontowych
WSM w Białymstoku.
k 1182-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej,
Kolegom, pracownikom Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii,
Wojewódzkiej Specjalistycznej
Lecznicy dla Zwierząt w Białymstoku,
oraz wszystkim znajomym,
sąsiadom, którzy okazali
mi dużo serca i pomocy w uroczystościach pogrzebowych ukochanego Ojca

**Czesława Downar-
Zapolskiego**
najserdeczniejsze wyrazy
wdzięczności składają:
córka i syn.
k 1261-1

Zakładom pracy, instytucjom,
przyjacielom, znajomym, są-
siadom, rodzinie i wszystkim,
którzy okazali nam pomoc i
współczucie oraz wzięli udział w
pogrzebie naszego najukocha-
nego Ojca, Ojca, Syna i Brata

**Konstantego
Kuzmuka**
serdecznie składają:
żona z córką i rodziną.
k 1257-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**ELŻBIECIE
I STANISŁAWOWI
FIETKIEWICZOM**
z powodu śmierci

Ojca i Teścia
składają:
kierownictwo, POP, R.Z. oraz
współpracownicy POPS dla
Dorotych w Nowej Wsi
Elckiej.
k 1187-1

Wyrazy szczerzego współczucia

**Kol. WIESŁAWOWI
POPOWSKIEMU**
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i współpracownicy Za-
kładu Meblarskiego w Mo-
kach.
k 1173-1

Zakładom pracy, instytucjom,
organizacjom oraz wszystkim o-
sobom, które okazały pomoc i
wyrazy współczucia z powodu
śmierci Ojca, Ojca, Teścia i
Dzianka

**Stanisława
Grzeszczaka**
najserdeczniejsze podziękowa-
nia składają:
rodzina.
pg 346-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego
współczucia

**JANOWI
PODOLSKIEMU**
Inspektorowi d/s Rady Naro-
dowej i jej organów

Ojca
składają:
KG PZPR, Naczelnik Gminy
Krukianki oraz współpra-
cownicy.
k 1171-1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego

W BIAŁYMSTOKU

ul. Sienkiewicza 77

PRZYJMUJE ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1980/81

na następujące kierunki nauczania:

- elektromechanik nauka trwa 3 lata
- ślusarz mechanik " " " "
- tokarz " " " "
- monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej " " " "
- mechanik kierowca pojazdów samochodowych nauka trwa 2 lata
- malarz budowlany " " " "

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego

im. Tadeusza Żeglickiego

W ŁOMŻY

ul. Krzywce Koło 9

przyjmuje uczniów na następujące kierunki:

- elektromechanik nauka trwa 3 lata
- monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej " " " "
- tokarz " " " "
- ślusarz spawacz " " " "

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego

im. Tadeusza Żeglickiego

FILIA W KOLNIE

ul. Armii Czerwonej 18

przyjmuje uczniów na następujące kierunki:

- elektromechanik nauka trwa 3 lata
- ślusarz spawacz " " " "

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego

im. Tadeusza Żeglickiego

FILIA W WĘGORZEWIE

ul. Teatralna 5

przyjmuje uczniów na naukę zawodu:

- stolarz nauka trwa 3 lata

WYMAGANIA STAWIANE KANDYDATOM:

1. Wiek 15—17 lat
2. Ukończenie ośmioletniej szkoły podstawowej.
3. Zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia pozwala na podjęcie nauki w obranym zawodzie.

II ŚWIADCZENIA ZE STRONY ZDZ

Uczniowie mogą otrzymać:

- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych.

III ZASADY PRZYJMOWANIA

Kandydaci do klas pierwszych składają podania bezpo-
średnio w sekretariatach szkół.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Cztery fotografie podpisane na odwrocie.
2. Świadectwo ukończenia kl. VII szkoły podstawowej.
3. Wykaz ocen uzyskanych w I—szym półroczu kl. VIII, a po ukończeniu szkoły oryginalny świadectwo wraz z odpisem.
4. Zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu (w specjalności kierowca mechanik pojazdów samochodowych, zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że może pracować jako kierowca zawodowy).
5. Podanie (2 egzemplarze), życiorys (2 egzemplarze).

DZIEWCZĘTA PRZYJMUJEMY W SPECJALNOŚCIACH:

1. malarz budowlany,
2. monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej,
3. stolarz.

Absolwenci szkoły dalszą naukę kontynuować mogą w technikum.

Szkoły internatów nie prowadzą.

k 726-0

Rejon Energetyczny Augustów przesyła odbiorców energii elektrycznej za przerwę, jakie wystąpią dla następujących miejscowości:

- Kurianki I, II, III, Rudniki I w dn. 18—19.03.80 r. w godz. 7—15.
- Koniebor I, II, III w dn. 20.03.80 r. w godz. 7—15.
- Komarówka I, II, Krzywce kol., Mała Huta PGR I w dn. 21.03.80 r. w godz. 7—15.
- Pruska Mała II, Brzyski Wczasowisko w dn. 22.03.80 r. w godz. 7—15.
- Sery, Serski Las, Sobolewo, Sobolewo II w dn. 24.03.80 r. w godz. 7—15.
- Piaska Żylny, Piaska Czerwony Bród, Mikolajewo I, Mikolajewo II w dn. 25.03.80 r. w godz. 7—15.
- Piaska V, Rosochaty Róg, Rosochaty Róg kol. w dn. 26.03.80 r. w godz. 7—15.
- Piaska V, Rosochaty Róg, Rosochaty Róg kol. w dn. 26.03.80 r. w godz. 7—15.
- Zaboryski I, Poderski Las w dn. 26.03.80 r. w godz. 7—15.
- Zaboryski II, Juryska w dn. 26.03.80 r. w godz. 7—15.

W/w przerwy spowodowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.

K 1086-1

„WARSZAWIE” górnozaworowa w
dobrym stanie lub na części —
tanie sprzedam. Józef Mozołowski,
skł. Młoch, ul. Jagodowa 10 (po
piątnastu).

„WARSZAWIE” górnozaworowa
zamieniam na „Zukę” lub „Nysę”
(może być do remontu). Boitru-
kanis, Chrusciele k/Elku. p 279-00

„WARTBURGA” de Luxe, stan
dobry — sprzedam. Zenon Kru-
liński, zam. Stacje, 19-312 Pisanica
k/Elku. p 287-1

„WARTBURGA” de Luxe 1972 rok
— sprzedam. Stanisław Kłoczko,
19-321 Nowa Wieś Elcka. p 288-1

„ZUKA” stan dobry — sprzedam.
Stanisław Cieślowski, Suwałki,
23 Października 60. p 260-00

„ZUKA” skrzyniowy stan do-
bry, 1971 rok — sprzedam. Irena
Sobolewska, Szczuczyn, ul. Ko-
ścielna 5, tel. 155. p 251-00

SAMOCCHÓD „Star” 25 z silnikiem
wysokoprężnym — sprzedam. Sta-
nisław Wyżniński, Kucze, 19-312
Pisanica. p 251-00

SAMOCCHÓD „Star” 25 po kapla-
lnym remoncie — sprzedam.
Bieles Podlaski, ul. Dzierżyńskiego
40. p 235-1

„STARA” 27, taksometr mecha-
niczny — sprzedam; „Zuka” lub
samochód osobowy zamieniam na
ciężarówkę. Augustów, Żelazna 1
(Dzielnica Limanowskiego). p 250-1

PRZYCZEPE, wywrotkę samocho-
dową-ciągnikową (ładowność 4,5
tony), jednostowy, ciągnikowy
rozwieszak nawozowy — sprzedam.
Burczyk, Dubiecko Osocze 61,
17-208 Nowoberezowo, gmina Haj-
nówka. p 331-1

WOPR Białystok, ul. Gagarina 6
poszukuje garażu na samochód
„Nysa”, tel. 260-13, w godz. 8—15.

ZAGINĄŁ pies spieniał spigler,
brązowo-biały. Białystok, tel.
342-65. Romanowski. k 1227-00

ZAGINĄŁ czarny pudel (suka)
nie strzyżony. Zwrot za wynag-
rodzeniem. Andrzej Wójcik,
Białystok, Fabryczna 18 m. 20.
k 1235-0

MASZYNY stolarskie stan do-
bry — kupię. Elk, Wojska Polskiego
56/7, tel. 21-24, Szkuta. p 225-0

PARKIET debowy 56 m kwadr.
— sprzedam. Białystok, tel. 202-10
(godz. 16—17). k 1202-1

ROŻNE

WOPR Białystok, ul. Gagarina 6
poszukuje garażu na samochód
„Nysa”, tel. 260-13, w godz. 8—15.

UWAGA MIESZKAŃCY ELKU!

w SUWAŁKACH

FILIA ELK

ORGANIZUJE

21 marca br.

o godz. 12 i 17

w MIEJSKIM DOMU KULTURY w ELKU

przy ul. WOJSKA POLSKIEGO Nr 109

POKAZ MODY POD HASŁEM:

„SPOTKANIE Z WIOSNĄ”

ZAPRASZAMY

do obejrzenia prezentowanej kolekcji.

k 1196-0

REJON DROG PUBLICZNYCH

w PISZU

posiada do sprzedaży

DREWNO OPAŁOWE

ZGROMADZONE NA PLACACH SKŁADOWYCH:

- Niedźwiedzie k/Pisza, k/Kociółka Szlacheckiego, Chrusciele, Bartosze, Proskich, Wierzbina, Proskich, Kolla Duży i Rożyński Wielki.

Cena za 1 mp. — 30 zł.

Zamówienia składają do Obwodów Drogowych, na tere-
nie których zlokalizowane są place składowe.

1. Obwód Drogowy w Pisz (tel. 24-77) — Niedźwiedzie k/Pisza, k/Kociółka Szlacheckiego
2. Obwód Drogowy w Elku (tel. 25-83) — Chrusciele, Bartosze, Proskich, Rożyński Wielki
3. Obwód Drogowy w Orzyszu (tel. 17) — Wierzbina, Proskich
4. Obwód Drogowy w Białej Piskiej (tel. 93) — Kociół Duży.

Odbiór drewna z placów składowych własnymi środka-
mi transportu.

k 1113-1

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE

PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG

w ŁOMŻY

poszukuje

chętnych do prowadzenia

przez osoby fizyczne punktu skupu i dostaw

NIEMETALICZNYCH SUROWCÓW WŹRÓNYCH.

Wszystkich chętnych do prowadzenia w/w działalności
ci prosimy o zgłoszenie się do biura Zrzeszenia w Łom-
ży, ul. Związków Walki Młodych 29, tel. 52-05.

k 940-1

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ WODNYCH
I MELIORACYJNYCH w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Nysa” 501, nr rej. SUA — 258 E, nr podwozia — 61949.
Samochód ten znajduje się w naszym Kierownictwie Grupy Robót
w Olecku przy ul. Cmentarnej nr 5.

Cena wywoławcza wynosi — 65.000 zł.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10
proc. sumy wywoławczej na konto nr 809102-1283 w Banku Gospodarki
Ziemskiej w Białymstoku przynajmniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w Olecku przy ul. Cmentarnej 5 w dniu 31
marca 1980 r. o godz. 12.

W razie niedojścia I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się
dnia 5 kwietnia 1980 r., bez dodatkowego ogłoszenia, o godz. 12.
Samochód można oglądać w K.G.R. Olecko przy ul. Cmentarnej 5
od dnia 24 marca 1980 r. w godz. 10—12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

K 734-1

Rejon Energetyczny Bieles Podlaski zawiadamia Odbiorców energii
elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Czeremse dla ulic: 1
Maja, od dn. 18.03.80 r. w godz. 8 do dn. 20.03.80 r. w godz. 16 oraz w dn.
18 i 20.03.80 r. w godz. 8—16 dla ul. Polnej i przyległych.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń ene-
rgicznych.

K 1085-1

KAMERA pogłosowa — sprzedam.

Wasiłków, tel. 45-236.

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
227-36, Popławski. k 822-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
227-36, Zastawski. k 1226-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
227-36, Galiński. k 1247-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
334-74, Woroszyło. k 1249-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel.
235-33, Kalinowski. k 931-0

WPHW — naprawa radioodbiór-
ników i sprzętu radiotechnicz-
nego. Baza Usług, ul. Warszaw-
ska 79, w godz. 8—20, tel. 414-009,
414-082.

WPHW — informuje o nowo-
ściach trwałego użytku, tel. 938.

WPHW — naprawa drobnych
sprzętów zmechanizowanego gospo-
darstwa domowego, ul. Olejnicza-
ka — Starosielec w godz. 10—18,
poniedziałki 11—17, tel. 293-12.

WPHW — Baza Napraw Telewi-
zyjnych Białystok, ul. Warszaw-
ska 79. Naprawiamy telewizory
wszystkich typów. Instalujemy
telewizory kolorowe. Zgłoszenia
napraw warsztatowych — domo-
wych i ekspresowych — tel. 998
czynny całą dobę, w niedziele i
święta świadczymy usługi w godz.
8—18.

WPHW — Zakład Instalacji Elek-
trycznych świadczy usługi in-
stalacyjne i montażowe w wyko-
naniu instalacji indywidualnych.
Al. 1 Maja 23, zgłoszenia telefo-
niczne nr 319-20 i 333-31 codzien-
nie w godz. 7.30—15.30, soboty
7.30—13.30.

WPHW — fachowa instalacja ra-
dioodbiorników i odtwarzaczy w
samochołach, Białystok, ul. Li-
powa 49, tel. 223-08 w godz. 8—
17, soboty w godz. 8—15.

WPHW — naprawa telewizorów
ul. Narwowska 3 m. 17, w godz. 8—17,
soboty w godz. 10—17, tel. 257-70,
ul. Olejnicza — Starosielec w
godz. 10—18, poniedziałki 11—17,
tel. 293

W zakładzie środowisku

Załoga ZAKŁADÓW PŁYT WIOROWYCH w GRAJEWIE liczy ponad 1 tys. osób. Jedną piątą z nich — 212 młodych pracowników, to członkowie ZSMP, zgrupowani w dziewięciu kołach organizacyjnych młodzieżowych. Swoją obecność w zakładzie zaznaczają nie tylko przez codzienne, sumienne wyznaczanie pracowniczych obowiązków. Dla uczczenia VIII Zjazdu partii powołali trzy młodzieżowe warty, w których brało udział osiem kół ZSMP.

Produkcja idzie w ZPW na „okrągło”, dlatego też nie nastawiano się na dodatkową ilość wytworzonej płyty. Chodziło przede wszystkim o czuwanie nad jej jakością, zwracanie bacniejszej uwagi na sprawy BHP, zwiększenie współpracy z młodzieżą, nie zresztem w tym celu, ale z całą załogą (ta sama postępowanie powinno być w porządku dziennym, ale nie w tym celu), podobnym wyrażeniem młodzieży, zwracając się do nich z pomocą. Młodzieżowe warty, zaczęły z początkiem października, trwać będą do końca roku.

ZSMP-owcy z ZPW chcą nie tylko dobrze pracować i mieć tego satysfakcję, ale także — dobrze i rozumnie wypowiadać. Słusznie wychodzą z założenia, że najlepszy jest wypracowany aktywny. Większość członków działającego w zakładzie koła TKKP, to właśnie ludzie młodzi. Chociaż jest ono od niedawna — zostało przyłączane do siebie wielu chętnych i ciekawych, którzy w wypoczynku, wypracowując interesujące formy działalności, sięgają po sukcesy.

Działka kilka sekcji sportowych: piłki nożnej i siatkowej, tenisa stołowego i ziemnego, żeglarska, węgierska, a także na utworzenie nowego — karate. Z funduszu zarobkowego i rady zakładowej wydzielono pół miliona zł na sport. Młodzi sportowcy brali udział w niedawnej imprezie na szczeblu wojewódzkim. Osiągnęli sporo sukcesów. Wyprzedzili tylko niekiedy: przegrali w wojewódzkiej lidze rozgrywanej w piłce nożnej, drugie miejsce w turnieju wojewódzkim o puchar TKKP, pierwsze miejsce w starcie w turnieju futbolowym w ubiegłym roku.

Wspólnie z Zarządem Miejsko-Gminnym ZSMP członkowie organizacji młodzieżowej



Falowanie blachy wymaga wysiłku kilku osób. Powstała z niej magazynka, znajdująca się w kilku miejscach w zakładzie.

Zmiany na lepsze

Kiedy kilka lat temu złożyliśmy wizytę w MECHANICZNYCH ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH WZSR „Samopomoc Chłopska” w GIZYCKU — przedstawiono nam sporo problemów, które poważnie utrudniały życie załozie. Narzekano na nie utwardzone place, na których magazynowano materiały i surowce, mówiono o konieczności modernizacji niektórych wydziałów, zmianie procesu produkcji.

Obecnie sporo zmieniło się na lepsze. Wszystkie place w zakładzie otrzymały asfaltową nawierzchnię. Zwiększono o osiemdziesiąt procent powierzchnię magazynu, wydział krajalni i słuszną umieszczono w jednym budynku. Dzięki temu nie trzeba biegać z gotowymi detalami z jednego końca za-

kładu w drugi. Zmodernizowano również szatnię i łazienkę, w przebudowie znajduje się zakładowa kotłownia.

W grudniu ub.r. powstał dział usług, zajmujący się głównie remontami i konserwacją urządzeń chłodniczych, rozróżnionych i maszynowych. W niedalekiej przyszłości o-

Marzec w piskim ośrodku

Marzec w piskim ośrodku kultury będzie okresem realizacji zadań programowo-organizacyjnych, zwłaszcza o charakterze warsztatowo-rehabilitacyjnym. Szczególną uwagę zwrócić się na doradztwo repertuaru zespołów artystycznych, systematycznie zajęć kół i klubów zainteresowań typu oświatowego, technicznego i rozrywkowego. Działające zespoły, koła i kluby wymagają jeszcze niezbędnych „szlifów”, włącznie z uzupełnieniem składu osobowego zwłaszcza miejskiej orkiestry oraz zespołu regionalnego.

Podobne zadania postawiono przed wieloma klubami kultury. Zespoły amatorskie, wraz z zespołem ludowym w Ciesinie, muszą uzyskać właściwy program.

Z niektórych imprez na uwagę zasługują miejski turniej o mistrzostwo szachowe i koncert zakładów budowl-

Kultura w papierze gazetowym

Trudności z papierem znane są od dawna. Na każdym kroku pojawia się jego niedostatek. W wielu przypadkach jest to szkodliwe, a nawet niebezpieczne. Warto jednak zastanowić się, czy oszczędności nie zaszyły zbyt daleko?

Pał B. chciał kupić prezent na imieniny. Udał się do lokalnego księgarni. Właściciel, widząc, że to Pał B., nie chciał mu sprzedać. Właściciel, widząc, że to Pał B., nie chciał mu sprzedać.

Radio i TV

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

JESLI ZOSTANĘ RADNYM



Wojciech Blusiewicz

Pracujemy dla młodych

WOJCIECH BLUSIEWICZ kandydat na radnego WRN w Łomży, od dwudziestu lat pracuje jako towarzysz w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Smolinkach. Tam też wstąpił do partii. Mieszka w zakładowym osiedlu.

Wszystkie jego plany życiowe są w jakiś sposób związane z miejscem pracy. Czy po tylu latach może być inaczej? Zawsze starał się do wspólnego dorobku wnosić więcej niż od niego wymagano.

— Opracowałem dziewięć projektów racjonalizacyjnych. Wśród nich są ważne nie tylko dla naszego POM. Jeden z nich, to sposób regeneracji wałków zjawczych. Fachowcy stwierdzili, że może on dać 2 mln zł oszczędności w roku. Inne zakłady w Polsce również wprowadziły do usprawnienia. Niektóre w formie udoskonalonej.

Chciałbym, gdy zostanę radnym, zabiegać o to, aby wynalazki nie czekały długo na wprowadzenie w życie. Wszelkiego rodzaju usprawnienia i innowacje są teraz bardzo potrzebne krajowi. Nie można pozwolić, aby projekty, mogące przynieść niekiedy milionowe zyski, leżały w szafie. Byłoby to marnotrawstwo.

Fot. G. Lorinczy

OKRUCHY

piątek i sobotę, 7 i 8 marca przejechałem parę ładnych setek kilometrów i nie spałem ani jednego dnia, piaskarki czy czegoś podobnego. Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

godną drogą pierwszą kolejno — Suwałki — Głizyko — nieczym nie przypomina tego czym ma być. Miejscami jest ledwo przejezdna.

Trudno się dziwić, że za równo ta droga i wiele innych, tych ponieć może być, jest w takim stanie. W

Przed rolniczą wiosną

W suwalskich PGR

— nie wszystko przygotowane

Suwalskie Zjednoczenie PGR gospodaruje na znacznej powierzchni. Wyniki osiągnięte przez PGR mają niebagatelne znaczenie dla ogólnej produkcji rolnej. Jak przebiega przygotowanie do prac wiosennych?

Młowi naczelnik Wydziału Produkcji Rolniczej Zjednoczenia PGR — STANISŁAW ZALEWSKI:

— Sytuacja przed pracami wiosennymi oceniamy jako dość dobrą. Cieszy fakt, że w okresie jesennym udało się wykonać 100 proc. орек. Nieco gorzej jest z zaopatrzeniem w materiał siewny. W tym roku areal zasiewów wzrasta z 42 tys. ha do ponad 50 tys. ha. Decyzja o powiększeniu arealu zasiewów zapadła zimą. Musimy więc wydziały zająć jarych więcej. Tymczasem nie mamy niezbędnej ilości nasion. Dotyczy to przede wszystkim owsa.

Zabraknie też środków chwastobójczych co zmusi do mechanicznego, a więc bardziej pracochłonnego sposobu ich zwalczania. Zapasy nawozów wystarczą na pierwszy wysiew. Jeśli chodzi o zasilenie nimi łąk i zbóż w maju i czerwcu, zależy to od uzyskanych przydziałów.

Stary inspektor Wydziału Mechanizacji Zjednoczenia PGR — Andrzej Wasilewski:

— Na 2.957 ciągników sprawnych jest 80 proc. Problemy mamy głównie z ciągnikami cięższymi, C-360 i C-386. Szczególnie dotkliwy jest brak ogumienia i filtrów olejowych jednorozowego użytku. Jeden filtr wystarcza na 200 motogodzin. W sezonie na ciągnik potrzebnych jest pięć takich filtrów; dostajemy tylko dwa.

Na marginesie tej wypowiedzi warto powiedzieć, że wskaźnik 80 proc. sprawnych ciągników tylko pozornie wydaje się wysoki. Oznacza to bowiem, że aż 590 sztuk nieruchomości z braku części zamien-nych. (stk)

Pamięć o seniorach

Wzrastające są spotkania z ludźmi, którzy po wielu latach pracy oddali na zasłużony wypoczynek. Niedawno serdecznie pożegnano gościa — pracownika WPHW w ELKU.

Słowa podziękowania za wieloletnią pracę, radę i słuszenie bogactwo doświadczeń — złożył przybyłym seniorom dyrektor Oddziału WPHW — FRANCISZEK DRAGANAJTYS. Były też kwiaty i upominki. (tjw)

Śladem krytyki

W wyniku naszej krytycznej notatki o lokalu przy ul. Orzeszkowej, gdzie elektrycy, emerytowi i renciści wydawano bony na cukier, dokonano niezbędnych zmian. Punkt mieści się obecnie w siedzibie Komitetu Obwodowego przy ul. Małeckich 6 na parterze. Istnieją tam odpowiednie warunki. Szkoda, że nie pomyślano o tym wcześniej. (zb)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrzyńskiego — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Fokio” — „Gorączka sobotniej nocy”, prod. USA, kol. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Ukochana żona”, prod. USA, kol. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Historia 30-lecia”, prod. polsk., kol. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Revolwer”, prod. franc., kol. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„W środku lata”, prod. polsk. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Złoty wiek”, prod. szwedzk., kol. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Spotkanie” — nieczynne.

„Kolejarka” — nieczynne.

KLUBY

Klub Rortycki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

„Amator”, prod. polsk. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Wielki”, prod. franc. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).